



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Digitalizacja archiwalnych numerów czasopisma naukowego *Analecta Cracoviensia* 1–24 (1969–1992) i ich publikacja w otwartym dostępie – zadanie finansowane w ramach umowy 672/P-DUN/2017 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

KS. MARIAN ŻUROWSKI

„COMMUNIO” A JEDNOŚĆ PARTYKULARNEJ WSPÓLNOTY WSPÓLNOT

Przy rozważaniu problemu jedności partykularnej wspólnoty kościelnej nawiązuje się do pojęcia wspólnoty „communio” z pierwszych wieków chrześcijaństwa. Łaciński termin „communio”, grecki „koinonia” oraz ich odpowiedniki, jak np. eirene, pax, homopsychia, homophonia, caritas, concordia, unitas — nie są wcale łatwe do pełnego wyjaśnienia. Odnalezienie też w języku polskim adekwatnego określenia, które by we właściwy sposób oddawało treść tych pojęć, nastęrcza również poważną trudność.

Ponieważ rzeczywistość wspólnoty kościelnej „communio” powstaje podstawowo przez chrzest, jest i musi być ona czymś typowym dla powiązań współistnienia i współdziałania międzyosobowego, ale nie może ograniczać się jedynie do relacji międzyludzkich, gdyż mamy tutaj do czynienia również ze związkiem Osób Boskich z ludźmi¹. Wspólnota wiernych bowiem powstaje z inicjatywy Chrystusa², ażeby w tej jedności i przez nią realizować Jego misję, misję zbawienia i udoskonalenia ludzi³. Dokonuje się to w dalszym ciągu przez działanie słowa i sakramentu⁴, a w szczególności Eucharystii, która jest równocześnie zasadniczym elementem twórczym jak również i szczytowym punktem „communio”. Dlatego te elementy odgrywają tak ważną i fundamentalną rolę w tworzeniu oraz rozwoju omawianej rzeczywistości współzjednoczenia.

Podobnie jak Chrystus posiada naturę Bosko-ludzką, tak też wspól-

¹ Por. Paweł VI, *Przemówienie wygłoszone do uczestników międzynarodowego kongresu kanonistów 17 IX 1973*, [w:] *Allocutiones de Iure Canonico*, Romae 1974.

² Emery P. Y., *L'unité des croyants au ciel et sur la terre*, Taizé 1962, s. 10 n.

³ Bertrams W., *De potestatis episcopalis constitutione et determinatione in Ecclesia, sacramento salutis hominum*, „Periodica de re morali canonica liturgica” 60 (1971) 375; Por. Dupont J., *La koinonia des premier chretiens dans les Actes des Apotres*, [w:] *Communione interecclesiale collegialità primato*, oecumenismo, I, Romae 1972, s. 43.

⁴ Bertrams W., jw., s. 374; Por. również przemówienie Pawła VI do zespołu audytorów i pracowników Roty Rzymskiej 8 II 1973 (*Allocutiones*, jw., s. 90).

nota kościelna przez Niego zainicjowana i realizowana posiada w sobie nie tylko elementy w pełni ludzkie, lecz także, w sposób sobie dostępny i właściwy, łączy się z Nim samym, a przez Niego z pozostałymi Osobami Trójcy św. W Chrystusie elementy ludzkie i Boskie są ściśle ze sobą zjednoczone, stopione, tak też ta jedność ma być wzorem jedności wspólnoty chrześcijańskiej⁵. Wszyscy wierni, włączeni do współzjednoczenia przez chrzest, złączeni są tym samym z Chrystusem i równocześnie między sobą⁶. I tutaj odnajdujemy stale na nowo realizowany, głębszy sens słów tak często przez św. Pawła używanych: „W Chrystusie Jezusie Panu naszym”⁷.

Z pozytywnej woli Chrystusa ta wspólnota wiernych z Chrystusem i między sobą — jeśli tak wolno powiedzieć — nie dokonuje się na równej płaszczyźnie, ale jest zjednoczeniem wiernych w sposób organicznie ukonstytuowany, tak jak to II Sobór Watykański często wspomina. Stanowi zatem hierarchiczne współzjednoczenie, „communio hierarchica”, ściśle złączone z istnieniem we wspólnocie wiernych, rozmaitych funkcji „munera”, które stanowią niejako element instytucjonalny⁸, współistniejący z Bożym działaniem poprzez charyzmaty. Między wypełnianiem zadania „munus” a charyzmatem nie może być sprzeczności, ani pewnej rywalizacji, albowiem jedno i drugie pochodzi od tego samego Ducha św., jak wynika z Ksiąg Nowego Testamentu, a szczególnie z Ewangelii i Listów św. Pawła, co wyraźnie przypomina Paweł VI⁹ powołując się na „Lumen Gentium” nr 7. Konstytucja ta mówi, że dary Ducha św., charyzmaty, są dane dla jedności Kościoła.

⁵ Baum G., *L'Unité chrétienne d'après la doctrine des Papes de Leon XIII a Pie XII*, Paris 1961, s. 47.

⁶ Schnackenburg R., *Ortsgemeinde — „Kirche Gottes” im I Korintherbrief*, [w:] *Ortskirche Weltkirche*, Würzburg 1973, s. 39. Pont. Com. Praeparatoria Concilii Vaticani II, *Quaestio Theol.: Schema constitutionis de Ecclesia*, pars I, *De Ecclesiae militantis natura*, Vaticani 1962, s. 7 nr 4 v. 15—18.

⁷ Stępień J., *Eklezjologia św. Pawła*, Poznań 1972, s. 48.

⁸ Bertrams W., jw., s. 365.

⁹ Paweł VI 17 IX 1973 r. w cytowanym już wyżej przemówieniu do uczestników międzynarodowego kongresu kanonistów w Mediolanie tak ten problem ujmuje: „Lo Spirito Santo ha posto gli Apostoli a reggere la Chiesa di Dio (cfr Act. 20, 28; Io 16, 13): il carisma non può essere contrapposto al „munus” nella Chiesa, perché è lo stesso Spirito che opera, in primo luogo, in e mediante il „munus”. Per tal ragione tutti i membri della Chiesa sono tenuti a riconoscere in essa l'esigenza di un ordinamento; se questo mancasse, la „communio” in Cristo non potrebbe essere socialmente attuata né potrebbe efficacemente operare. Lo stesso San Paolo lega l'esercizio dei carismi all'ordinamento esistente nella Chiesa (cfr. I Cor. 14, 37—40). E infatti lo Spirito non può contraddire sé stesso: in quanto conferisce i carismi, in tanto questi sono subordinati alla sua operazione mediante il „munus”. Come bene ha detto il Concilio, „uno è lo Spirito, il quale distribuisce per l'unità della Chiesa la varietà dei suoi doni” (Lumen Gentium, 7). Perciò tutti gli elementi istituzionali e giuridici sono sacri e spirituali, perché vivificati dallo Spirito. In realtà, lo „Spirito” e il „Diritto” nella loro stessa fonte formano un'unione, in cui l'elemento spirituale è determinante: la Chiesa del „Diritto” e la Chiesa della „carità” sono una sola realtà, della cui vita interna è segno esteriore la forma giuridica. E' perciò evidente che questa unione dev'essere conservata nell'adempimento di

Wspólnota kościelna nie jest czymś statycznym, ale czymś żywym, dynamicznym w całej swej rzeczywistości wewnętrznej i zewnętrznej. Dlatego w najdoskonalszy sposób określa wspólnotę wiernych w Chrystusie św. Paweł jako Ciało Chrystusa¹⁰, czyli organizm działający na podobieństwo osoby, a nie jako zespół kolegialny równych między sobą, ponieważ jest on organicznym współzjednoczeniem wieloaspektowym osób, nie tylko wiernych między sobą, ale również z Chrystusem¹¹, a przez Niego z Duchem św. i z Bogiem Ojcem.

Organiczność ta nie wyczerpuje się w relacjach indywidualnych, międzyosobowych, ale zawiera w sobie powiązania mniejszych i większych wspólnot w wymiarze horyzontalnym i wertykalnym. Każdy człowiek przez chrzest zyskuje nie tylko powołanie wspólnotowe, ale rzeczywiście już jest włączony do tego wieloaspektowego i wymiarowego współzjednoczenia¹². Przez ten sam chrzest zatem, człowiek nie tylko zyskuje kościelną osobowość indywidualną według dotychczasowej nomenklatury, ale równocześnie i tym samym jest on włączony do wspólnoty z innymi wiernymi, do współuczestnictwa w dziele zbawienia, czyli zostaje włączony do tego współzjednoczenia, w którym Duch św. działa dla ludzi i przez ludzi.

Tego rodzaju więc wspólnota wiernych przez sam fakt swojego zaistnienia musi zawierać w sobie podstawowe normy współżycia międzyosobowego. „Nie ma związków międzyosobowych — jak mówił Paweł VI — nie było i nigdy nie będzie wspólnoty na tym świecie — która by po odrzuceniu prawa była wyłącznie wspólnotą miłości”, ponieważ byłaby to społeczność samowoli¹³. Albowiem „communio” wyklucza wszelkie ele-
ogni „ufficio” e postestà nella Chiesa, perché qualsiasi attività della Chiesa dev'essere tale da menifestare e da promuovere la vita spirituale”. (*Allocutiones*, jw., s. 111 n).

¹⁰ Por. Paweł VI, *Przemówienie z dnia 17 IX 1973*, s. 108; Stępień J., jw., s. 83 n.

¹¹ Por. Bertrams W., jw., s. 373; por. również: Stępień J., jw., s. 89.

¹² Delespesse M., *Cette communauté qu'on appelle Église*, Paris 1968, s. 39.

¹³ Paweł VI w przemówieniu do zespołu audytorów i pracowników Roty Rzymskiej w dniu 28 I 1972 powiedział: „Si è tanto discusso circa l'esistenza d'un Diritto canonico, cioè d'un sistema legislativo, in seno alla Chiesa, fino a qualificare, non senza qualche biasimo e qualche ironia, di „giuridismo” ogni sua sollecitudine normativa, a squalificare, perciò questo aspetto della vita ecclesiastica. quasi che le espressioni difettose dell'attività legislativa nella Chiesa giustificassero la riprovazione e l'abolizione di tale attività, in virtù di inesatte interpretazioni di certi passi scritturali. Cfr. Gal. 2, 16—18; Rom. 4, 15) Non si riflette che „una comunità senza legge, lungi dall'essere o dal potere essere, in questo mondo, la comunità della carità, non è mai stata e non mai sarà altro che la comunità dell'arbitrio”. (L. Bouyer, *L'Église de Dieu*, p. 596) E non si osserva poi il fatto che non mai forse come al nostro tempo, tanto mal disposto verso il Diritto canonico per una certa abusiva interpretazione del recente Concilio come se avesse allentato i vincoli giuridici e gerarchici essenziali nella Chiesa, si è pronunciata una tendenza proliferatrice legislativa ad ogni livello ecclesiale per un impellente bisogno di sigillare in canoni di nuova fattura le innovazioni più varie, e talvolta perfino illogiche”. (*Allocutiones*, jw., s. 78 n.).

menty o charakterze egocentrycznym i skrajnie indywidualistycznym¹⁴. Normy istniejące w tej wspólnotcie mają swoje oparcie dzięki działaniu słowa i sakramentów zarówno w prawie naturalnym, które jest jakoby stopione z prawem Bożym pozytywnym. Jedno i drugie łącznie dały podstawę do zaistnienia tej tak typowej rzeczywistości współzjednoczenia międzyosobowego. Elementy teologiczno-duchowe są tak ściśle związane, że używając współczesnych, nieszczęśliwych określeń: „Kościół prawa” i „Kościół miłości” jest tą samą nierozdzieloną rzeczywistością¹⁵.

I. ORGANICZNOŚĆ WIELOASPEKTOWA

Jak było wyżej wspomniane, współzjednoczenie wiernych nie jest jakkolwiek wspólnotą, ale z woli Bożej stanowi współzjednoczenie mające charakter organiczny. Jest to organiczność wieloaspektowa. Na pierwszy plan wysuwają się tutaj indywidualne powiązania wiernych z Chrystusem i między sobą — o czym już była mowa wyżej — a co znajduje swój specjalny wyraz w obowiązku troski o innych, co będzie szerzej rozwinięte. Następnie należy uwagę skierować na organiczne zespolenie wielu wspólnot i to zarówno w wymiarze horyzontalnym, jak i wertykalnym. Następuje tu współzjednoczenie mniejszych, podobnych sobie wspólnot w większe, które z kolei tworzą jedną wielką wspólnotę wspólnot o różnych wymiarach, rozmaitych hierarchiach, a nawet o rozmaitym charakterze. Najmniejszą jednostką będzie rodzina — najmniejszy Kościół — następnie pomniejsze wspólnoty parafialne, większe wspólnoty dekanalne, diecezjalne, które łączą się w regionalne. Nie przeszkadza to wzajemnej harmonii, ale organiczność tę ubogacają wspólnoty o innym charakterze wewnętrzno-zewnętrznym np. zakony lub inne zaaprobowane wspólnoty regionalne, czy międzynarodowe itp. Wszystkie one razem, powiązane między sobą wieloaspektowo, tworzą jedną wspólnotę wspólnot całego świata. Na tym jednak nie wyczerpuje się organiczność tego typowego współzjednoczenia. W każdej od najmniejszej do całościowo ujętej wspólnotcie wiernych istnieją wzajemnie ze sobą powiązane „in communione hierarchica” — pewne funkcje zasadnicze — pa-

¹⁴ „Sempre lo stesso dono unisce i fedeli in un mutuo rapporto di amore, sicchè la loro posizione nella „communio” esclude di per sè ogni carattere egocentrico e individualistico. Di qui — basti accennare — anche il valore della responsabilità che i singoli hanno nell'ordinamento sociale della Chiesa, responsabilità che non autorizza certo una libertà intesa come emancipazione dall'autorità e dalla norma, impegna essa pure al libero dono di sé, con un obbligo di maggiore esigenza di fronte a sé stessi e agli altri”. (Paweł VI, *Przemówienie 17 IX 1973*, s. 110).

¹⁵ „Perciò tutti gli elementi istituzionali e giuridici sono sacri e spirituali, perché vivificati dallo Spirito. In realtà, lo „Spirito” e il „Diritto” nella loro stessa fonte formano un'unione, in cui l'elemento spirituale è determinante: la Chiesa del „Diritto” e la Chiesa della „carità” sono una sola realtà, della cui vita interna è segno esteriore la forma giuridica”. (tamże, s. 111).

sterskie, przewidziane przez Chrystusa, czy też inne, mające swe uzasadnienie w prawie naturalnym, ale uświęcone i podniesione przez sakrament do wyższej godności, jak np. w rodzinie. Istnieją ponadto wyższe, pośrednie i niższe funkcje pomocnicze, przydzielane według potrzeb zorganizowanego Ludu Bożego. Wzajemne powiązanie tych funkcji, ich zależność i koordynację regulują fundamentalnie podstawowe, wyżej wspomniane normy — a w szczegółach dalej i szerzej rozwijają je i dostosowują do warunków lokalnych i aktualnych potrzeb aktualne normy prawa kanonicznego pozytywnego.

Niezależnie od tego, tak w mniejszych, jak i w większych wspólnotach wiernych, przejawiają się również dary specjalne, czyli tzw. charyzmaty zmierzające do dobra wspólnego i będące darem oraz działaniem samego Ducha św., który powołał zasadnicze, wyżej wspomniane funkcje — „munera” w Chrystusowym zjednoczeniu wiernych. W ten sposób powstaje wspaniały obraz różnorodności w jedności, harmonijnie zmierzających do tego samego celu¹⁶.

Ponieważ zarówno charyzmat, jak i „munus”, czyli zadanie spełniane w poszczególnych mniejszych, czy większych społecznościach, pochodzą z tego samego źródła i zmierzają do jednakowego celu — jeśli są właściwie pojmowane, nie mogą się sobie przeciwstawiać, ale — jak to już było wyżej powiedziane — powinny się harmonijnie uzupełniać i ze sobą współdziałać¹⁷. Charyzmaty — jak mówi Paweł VI w swoim przemówieniu do Kongresu Kanonistów — są one dane przez Ducha św. dla dobra ogólnego, ale przez ułomność ludzką mogą być pomieszane z własnymi ideami, które nie zawsze są uporządkowane. Stąd też może wynikać zamieszanie w społeczności wiernych¹⁸ i przeciwstawienie ich poszczególnym funkcjom „muneribus”. Dlatego, jak mówi Konstytucja dogmatyczna o Kościele (KK 12, 2): „...sąd o ich autentyczności i właściwym wprowadzeniu ich w czyn należy do tych, którzy są w Kościele przełożonymi i którzy szczególnie posłani są, by nie gasić Ducha, lecz doświadczać wszystkiego i zachowywać to, co dobre” (por. 1 Tes, 5,12 i 19—21)”. Charyzmaty mogą być najróżnorodniejsze w zależności od działania Ducha św.

II. FUNKCJE KIEROWNICZE WE WSPÓLNOCIE WSPÓLNOT

Szerzej jednak ze względu zarówno na problem prawa, jak i problem władzy warto zająć się zagadnieniem zadań „munera”, wykonywanych w większych, czy mniejszych wspólnotach wiernych. Zasadnicze uczestnictwo w zadaniach, czy to na korzyść całego współzjednoczenia wier-

¹⁶ Stępień J., jw., s. 85.

¹⁷ Paweł VI, jw.

¹⁸ Tenże, *Przemówienie z 28 I 1971 (Allocutiones)*, jw., s. 67).

nych, czy też wspólnot mniejszych, lokalnych, zyskuje się z woli Chrystusa przez otrzymanie specjalnego sakramentu — pełni kapłaństwa, w którym jest również zawarte uczestnictwo w zadaniu nie tylko uświęcania, ale i nauczania oraz rządzenia. Dopełnienie tego stanowi specjalne posłanie — używając języka biblijnego (*missio*). Ma ono swe źródło w Chrystusowym posłaniu, które, o ile zmierza do kierowania społecznością Ludu Bożego, zawiera już tym samym w sobie elementy społeczno-naturalne. Ukierunkowuje to posłanie „*missio*” do wykonywania konkretnej funkcji i konkretnego zadania na korzyść tej, a nie innej części wspólnoty wiernych. Fakt ten determinuje charakter władzy oraz charakter kompetencji, jaką się zyskuje. Jest to bowiem służba dla dobra wspólnego: wspólnoty i współbraci, której celem ostatecznym jest zbawienie — „*salus animarum suprema lex esto*”. Rządzenie to nie ma charakteru autorytatywnego, absolutnego, jakoby ci, którzy mają zlecone funkcje, stali ponad społecznością. Działają oni wewnątrz społeczności zostając jej członkami i zadania swe wykonują dla pożytku całości i poszczególnych członków. Jest to więc posługa kwalifikowana¹⁹. Otrzymuje się ją w oparciu o prawo Boże poprzez sakrament i poprzez posłanie „*missio*” — właściwe dla wspólnoty Ludu Bożego.

Na niższym szczeblu analogicznie to samo można powtórzyć odnośnie do kapłanów, którzy dzięki otrzymanemu sakramentowi kapłaństwa i właściwemu posłaniu, otrzymują do spełnienia konkretne zadanie w powierzonej im części Ludu Bożego np. parafii, czy innej wspólnoty kościelnej.

Podobnie jak w Kościele powszechnym papież, tak w Kościele partykularnym osobą odpowiedzialną za jedność Kościoła zgodnie ze swoją funkcją jest biskup²⁰. Spełnia on to zadanie zgodnie z nauką Soboru Watykańskiego II „*in communionem hierarchica*” — czyli w zjednoczeniu hierarchicznym. Nie działa zatem sam indywidualnie, ale podobnie jak złączony jest ściśle ze swoją wspólnotą Kościoła partykularnego, tak samo dzięki konsekracji i posłaniu, czyli misji kanonicznej, jest inkorporowany do współzjednoczenia biskupów razem z papieżem „*in communionem hierarchica*”²¹. Podobnie „*in communionem hierarchica*” zjednoczone jest z biskupem całe prezbiterium Kościoła partykularnego zarówno diecezjalne jak i zakonne w rozmaitych aspektach. Podobnie w mniejszych wymiarach pracownicy Kurii. Ponieważ dziekan i proboszcz nie działają indywidualnie, ale w ścisłym złączeniu z innymi pełniącymi podobne funkcje, a przede wszystkim z biskupem — głową Kościoła partykularnego, a zatem i tu istnieje „*communio hierarchica*”. Po-

¹⁹ D'Ercole G., *Communio collegialità, primato e sollicitudo omnium ecclesiarum dai Vangeli a Constantino*, Roma 1964, s. 65.

²⁰ Paweł VI, *Przemówienie z 12 II 1968 (Allocutiones, jw., s. 20)*.

²¹ Bertrams W., jw., s. 398.

dobnie w małym zakresie wikarzy i kapłani pracujący w parafii działają w hierarchicznej wspólnotcie z proboszczem, dziekanem i biskupem. Podobnie wierni mają różne, sobie właściwe zadania, lub powoływani są do nich w rozmaitych wspólnotach i na różnych stanowiskach. Każdy spełnia swoją funkcję, a każda z nich jest potrzebna i ważna, bo tylko wtedy będzie organiczna współpraca, która ostatecznie zmierza do dobra duchowego: zbawienia i doskonalenia wiernych, a dobro wspólne stanowi ogniwo pośrednie, instrumentalne, albowiem: „salus animarum suprema lex esto”. Można by szerzej rozwijać tutaj problem zastosowania zasady pomocniczości, ale jedynie w sensie analogicznym, bo tu nie chodzi o naturalną wspólnotę. Inne zadania zlecone są wiernym zjednoczonym w kapłaństwie wspólnotowym, inne należącym do zjednoczenia „prezbiterium”, inne rodzinom zakonnym.

III TROSKA O INNYCH WIERNYCH ORAZ O INNE WSPÓLNOTY KONSEKWENCJĄ JEDNOŚCI WSPÓLNOTY WSPÓLNOT

Współzjednoczenie z innymi nie jest tylko stanem obiektywnym, lub przynoszącym jedynie uprawnienia i korzyści bez żadnych zobowiązań. Przeciwnie. Chrystusowe powiązania międzyosobowe istnieją właśnie po to, ażeby wspólnie — jak to już było wspomniane — nie tylko indywidualnie, realizować dzieło zbawienia. U podstaw zatem odnoszenia się do innych członków współzjednoczenia leżą podstawowe zasady sprawiedliwości, których realizacja otwiera drogę do pełni miłości²². Nie tylko każdy z nas ma prawo oczekiwać pomocy w dążeniu do swego zbawienia, ale przysługuje ona również innym z naszej strony. Wszyscy bowiem wchodzą do Kościoła ze swoimi słabościami, przywarami i niedoskonałościami. Z takich właśnie ludzi Chrystus utworzył wspólnotę zbawienia, ażeby w niej przy wzajemnej pomocy mogli się doskonalić i osiągnąć swój cel. Dlatego też wzajemna jedność bynajmniej nie wyklucza pewnych tarć, czy trudności. One jedynie pozwalają nam dostrzec braki i potrzeby, którym należy zaradzić.

Uprawnienie to i obowiązek nie ogranicza się do jednostek, ale też ma swoje wymiary wspólnotowe. Utrzymywanie łączności między poszczególnymi wspólnotami nie tylko uzdalnia do posiadania pewnych uprawnień i korzystania z nich²³, ale również zobowiązuje do troski o te wspólnoty, jeżeli one znajdują się w potrzebie²⁴.

Podobnie jak łączność między Kościołami partykularnymi znajduje specjalny swój wyraz we wzajemnych relacjach między tymi, którym zlecona jest pasterska funkcja posługiwania, tak samo ma to zastosowa-

²² Por. Emery P. Y., jw., s. 12.

²³ Dupont J., *La koinonia*, s. 55.

²⁴ Tamże, s. 57; por. D'Ercole, jw., s. 150.

nie w odniesieniu do kierowników mniejszych wspólnot, czyli istnieje między proboszczami, którzy są kierownikami i przewodnikami powierzonych sobie parafii. Wśród nich w ramach prezbiterium istnieje — korelatywne do więzów międzywspólnotowych — współzjednoczenie, nie pozwalające ograniczyć się jedynie do troski wyłącznie o swoją wspólnotę partykularną. Daje ono uprawnienie do spodziewania się pomocy ze strony innych, podobnych wspólnot i wyższej, tj. diecezji, gdy dana parafia będzie w potrzebie. Zobowiązuje to również do niesienia pomocy innym, kiedy tego zajdzie potrzeba. I w tym właśnie kontekście ma miejsce troska, która od wielu wieków w Kościele była nazywana technicznym terminem: „*sollicitudo omnium Ecclesiarum*” — troską o wszystkie Kościoły, ale tutaj w małym wymiarze. Nie kończy się ona tylko na oczekiwaniu pomocy, względnie jej udzielaniu, ale także uprawnia pasterzy do wspólnych konsultacji — by nie dopuścić do grożącego zła — czy nad problemami, które nie tylko mogą wzajemne więzy rozwinąć i pogłębić, lecz także pomóc w realizowaniu tego samego zadania.

W trosce o inne wspólnoty nie można być samozwańcem, ale trzeba być do tego uprawnionym, dlatego też warunkiem łączności z innymi pasterzami była i jest prawidłowość wyboru, czy mianowania osoby mającej piastować konkretną funkcję oraz zgodne z posłaniem — misją kanoniczną — objęcie danego stanowiska. W działalności, jaka się przejawia we wspólnocie pasterzy, szczególną rolę odgrywa biskup jako Głowa prezbiterium, fundament współzjednoczenia wszystkich, całej partykularnej wspólnoty wspólnot, zachowania jej i harmonijnego współdziałania.

Rzeczywistość zatem omówionych powiązań Jest równocześnie źródłem typowych i niepowtarzalnych poza wspólnotą kościelną uprawnień i obowiązków — czyli jest źródłem podstawowych norm współżycia. Dzięki zatem dynamicznemu działaniu słowa i sakramentów, elementy Bosko-ludzkie mogą znaleźć się u podstaw każdej normy prawnej we wspólnocie Kościoła partykularnego.

IV. PODSTAWOWA JEDNOŚĆ NIE NIWELUJE ODREBNOŚCI DRUGORZĘDNYCH

Kościół partykularny, który jest wspólnotą wspólnot, bynajmniej przez zachowanie jedności nie niweluje odrębności wchodzących w jego skład wspólnot. To samo, co było powiedziane o parafiach odnosi się w równej mierze do mniejszych i większych wspólnot zakonnych zarówno między sobą, jak i w stosunku do parafii i odwrotnie. Dotyczy to również rodzin, ich stosunku do siebie oraz do większych wspólnot np. parafii i dekanatów. Dekret o Kościołach Wschodnich katolickich w nrze 2 mówi — w wielkim wymiarze, że wierni: „łącząc się w różne zrzeczenia

związane z hierarchią, tworzą Kościoły partykularne (...) A między nimi prawdziwa panuje wspólnota tak, że różnorodność ta w Kościele nie przynosi szkody jego jedności, ale ją raczej uwydatnia’. Także w małym wymiarze, w zamierzeniu Kościoła katolickiego leży, aby nienaruszone pozostały tradycje każdej wspólnoty, która winna dostosować swój sposób życia do zmiennych warunków czasu i miejsca (DKW 2). Zasadnicza zatem jedność wielu wspólnot jest zachowana pomimo różnic społecznych, kulturalnych, czy rozwiązań drugorzędnych problemów kościelnych²⁵. Wspólnota wiernych pod przewodnictwem swoich pasterzy realizuje własne życie, swoje zadanie i rozwiązuje problemy w konkretnych warunkach społecznych i kulturalnych itp., wypracowując w ten sposób swoje patrimonium duchowe oraz własne, drugorzędne rozwiązania, których odmienne warunki wymagają. Dostosowuje się też do zmiennych okoliczności, jakie w tym rejonie, czy w tej części diecezji zachodzą.

Podstawowe zatem zjednoczenie wiernych, stanowiące własną rzeczywistość teologiczno-kanoniczną, jest faktem, który zawiera w sobie fundamentalne, międzyosobowe więzy pozostające w ścisłej korelacji z podstawowymi normami wspólnoty wspólnot. Dają one podstawy do normowania swojego wewnętrznego życia tak, ażeby zachowując istotne wartości, dobro poszczególnych wiernych wchodzących w skład tej wspólnoty, nie poniosło uszczerbku, przeciwnie, w nowych okolicznościach mogło dać nowe rozwiązania niepowtarzalne gdzie indziej. Warunkiem pozostaje jednak — ze względu na łączność z innymi wspólnotami — by innym wspólnotom kościelnym nie przynosiło to szkody, lecz było świadectwem zachowania jedności, uwzględniającej różnice w rzeczach drugorzędnych.

W ten sposób w tak wielkiej wspólnotcie wspólnot przejawia się różnorodność i pluralizm, ubogacający całość i tworzący nowe wartości, nowe niepowtarzalne tradycje i doświadczenia.

LA COMMUNION (COMMUNIO) ET L'UNITÉ DE L'ÉGLISE PARTICULIÈRE COMME COMMUNAUTÉ DES COMMUNAUTÉS

R é s u m é

La communion est une réalité unique irrépétable dans les autres communautés que la communauté des communautés qu'est l'Eglise. C'est un enchaînement organique, multiforme et multidimensionnel et une coopération interpersonnelle de cara-

²⁵ Stanley D., *Koinonia as symbol and reality in the primitive Church*, [w:] *Communione interecclesiale*, jw., s. 87.

cère à la fois individuel et communautaire. Dans la communion de l'Eglise particulière le bien individuel est indissolublement lié au bien des autres et de l'ensemble.

Dans l'Eglise particulière existent, s'engrènent les uns dans les autres et co-opèrent entre eux des organismes communautaires „in communion” depuis le plus petit qu'est la famille, et ensuite toutes sortes d'associations, ordres, paroisses etc. Elles restent en liaison „in communion” en mettant en oeuvre leur vie ecclésiastique grâce à l'action du Saint-Esprit, unissant essentiellement tous et toutes les communautés à travers le Verbe de Dieu et les sacrements dans le Christ. On peut donc affirmer que la vie actuelle de l'Eglise particulière est une réalisation permanente de l'Eglise dans l'histoire concrète du Peuple de Dieu, histoire qui se forme dans un domaine déterminé. Toutefois il convient de souligner notamment les communautés paroissiales et eucharistiques plus petites qui existent en elle, unissent les fidèles non seulement entre eux, mais également avec l'Eglise particulière, et avec l'Eglise universelle.

Il est très caractéristique, que la liaison hiérarchique „communio hierarchica” apparaît également dans chaque communauté des communautés, depuis la plus petite qu'est la paroisse, jusqu'à l'Eglise particulière et l'Eglise universelle tout entière en divers dimensions souvent appeler ainsi par analogie. S'appuyant sur l'unité fondamentale le collège des évêques et le presbiterium qui s'engrène dans lui mettent en oeuvre dès les premiers siècles le principe fondamental de la sollicitude pour toutes les Eglises „sollicitudo omnium ecclesiarum”. On peut parler aussi avec certitude d'une telle sollicitude de moindre dimension à l'intérieure des Eglises particulières. Elle découle de cette même unité et des liens réciproques communautaires et individuels, qui sont le résultat de la vie réelle de la communauté des communautés, et aussi des unités particulières au sein de cette communauté toujours en Christ.